



INFO GIM

Kwartalnik Publicznego Gimnazjum im. Kard. Stefana Wyszyńskiego w Kamieniu Krajeńskim

- ✓ Szkolny Klub Wolontariusza
- ✓ Goście z Viersen
- ✓ Ślubowanie klas I
- ✓ Czy łatwo ulegasz reklamom?
- ✓ Fotoreportaż
- ✓ Humor
- ✓ Uwagi łamagi



Szkolny Klub Wolontariusza

Od września funkcjonuje w naszej szkole Szkolny Klub Wolontariusza (SKW).

Jest to osiemnastoosobowa grupa wolontariuszy. Działa ona w określonych zespołach oraz indywidualnie, czyli koleżanki wspierają swoich niepełnosprawnych kolegów z klasy. Dwie grupy (jedna sześćosobowa – a druga siedmioosobowa) osobowe uczęszczają co tydzień na zmianę do DPS (Dom Pomocy Społecznej). SKW polega na służeniu bezinteresowną pomocą innym.



Uczniowie ci zaangażowali się z własnej woli. Świadczy to o ich wielkoduszności, chęci pomagania innym. Pragną poświęcać swój czas, swoje siły. W to, co robią, wkładają dużo serca i uśmiechu, by efekty pracy były widoczne. Jedyną zapłatą za

wolontariat jest uśmiech i radość na twarzy drugiej osoby. Naszym pokładem steruje p. Małgorzata Wilde. KSW powstał dzięki wielkim sercom osób uczestniczących w wolontariacie. Nasze wizyty w DPS polegają na rozmowach z osobami starszymi, a także w średnim wieku. Pomagamy wydobyć to, co znajduje się w głębi duszy drugiej osoby ich przeszłość, ich ukryte marzenia oraz zmieniamy szarą codzienność, którą chcemy im zastąpić radością. Ogromną przyjemność sprawia ludziom, gdy przychodzimy i opowiadamy, co się dzieje w naszym małym miasteczku. Uśmiech na twarzy sprawia nasza zwyczajna obecność, nawet ciepły uścisk ręki. Jesteśmy tak jak świeże powietrze, które przychodzi do potrzebujących. Ich dzień jest podobny jeden do drugiego, czas wolno płynie. Dla niektórych jest to ostatnie miejsce swojego ziemskiego życia. Odwiedzając ich, napełniamy ich życie barwami. Dużo osób przebywa w Domu Opieki ze względu na brak towarzystwa czy odrzucenie z strony rodziny, stąd jesteśmy dla nich jak wnuczeta. Czasami spotkania ze starszymi ludźmi to dla nas lekcja historii, bo mieszkańcy tego domu to

osoby, które przeżyły ciężkie czasy wojny. Wolontariat daje ogromną satysfakcję, że pomagamy innym, a nie marnujemy swojego czasu. Najważniejszymi osobami są mieszkańcy Domu Opieki. Szybko rozpoznają, czy my przychodzimy, rozmawiamy i czytamy gazety z całego serca, czy tylko z braku zajęcia. Choć niekiedy nie mamy humoru, nie dajemy im tego odczuć, bo oni odczuwają nasz smutek i załamanie. Pomaganie w ten sposób jest bardzo proste i można dzięki dzieleniu się miłością wiele się nauczyć i doświadczyć.



Nasz SKW prowadzi także ogólnopolską akcję zbierania nakrętek. Zachęcamy do udziału naszych kolegów i koleżanki ze szkoły do udziału w tym przedsięwzięciu. Jeden kilogram nakrętek to złotówka na wózek inwalidzki. Skromny korek, a tak wiele może zdziałać. **Warto przyłączyć się do SKW, bo takich osób z wielkim sercem i chęcią pomagania jest bardzo mało, a osób potrzebujących wiele.**

Andrzej Majewski kl. III D

Goście z Viersen

W dniach 02.10.2010 – 06.10.2010 r. nasze gimnazjum odwiedziła uczniowie szkoły niemieckiej w Viersen. W tym czasie realizowaliśmy projekt pt. „Wspólne drogi naszej historii”, gdzie wspierały nas dwie fundacje: Fundacja Wspólnoty

Polsko - Niemieckiej oraz Polsko-Niemiecka Współpraca Młodzieży. Pierwszego dnia pobytu naszych gości spędziliśmy na wspólnych grach integracyjnych, zwiedzaniu naszego miasta oraz wykonaniu prac plastycznych pt. "Sportowe



dumy naszych narodów". Drugi dzień upłynął na wycieczce do Malborka. Zwiedziliśmy z przewodnikiem zamek krzyżacki w Malborku oraz Malbork. Dzień trzeci był dniem z rodziną, każdy zorganizował jakiś wyjazd dla swojego podopiecznego. Czwartego dnia w domu kultury odbyła się nauka tańca ludowego, wszyscy się świetnie przy tym bawiliśmy. W tym samym dniu na hali pod bacznym okiem pani M. Kardasińskiej robiliśmy tzw. decupage.



Kolejny dzień upłynął nam na wycieczce do Bydgoszczy, gdzie zorganizowano nam gry miejskie po Starym Rynku. Dzięki nim poznaliśmy historię Bydgoszczy, miejsca „Krwawej niedzieli” oraz „Dolinę śmierci”. Obydwa miejsca świadczyły o smutnej historii okresu II wojny światowej. Kolejną atrakcją był przejażdżka promem wodnym po Brdzie. O 13.30 zebraliśmy się wszyscy na Starym Rynku, zobaczyliśmy i wysłuchaliśmy legendy o Panu Twardowskim.

Wieczorem odbyło się pożegnalne ognisko. Piekliśmy kielbaski, było bardzo miło i wesoło. Szóstego, ostatniego dnia odbyło się spotkanie z burmistrzem miasta i gminy Kamień P. Wojciechem Głómskim. Czas żegnania się był smutny dla nas wszystkich, ale kiedyś musiało to nastąpić. Mamy nadzieję, że jeszcze się spotkamy. :) :) :)

Paulina Brzozowska, kl. III

Ślubowanie klas pierwszych

Dnia 14 października przeżywaliśmy szczególnie ważny moment w naszym życiu. Jak co roku w naszym gimnazjum odbyło się uroczyste pasowanie na uczniów. Każdy był wesoły i uroczyście ubrany.



Podczas akademii pierwszym klasom towarzyszyli pozostali

uczniowie szkoły, nauczyciele oraz Pani Dyrektor. Impreza przebiegała bardzo sprawnie. Najpierw złożyliśmy uroczystą przysięgę, następnie wręczono nam dyplomy. Każda z klas pierwszych przygotowała krótkie scenki.

Z ust Pani Dyrektor usłyszeliśmy kilka miłych słów. Już wtedy wiedzieliśmy, że w nowej szkole na pewno nam się spodoba. Po zakończeniu apelu wszyscy uczniowie udali się do sal na lekcje.

Natalia Żekiecka kl. III d

PSYCHOTEST

Czy

łatwo

ulegasz

reklamom?

1. Reklamy to nie tylko śmieszne filmiki i głupiutkie teksty o proszku do prania. To celnie i bardzo sprytnie skonstruowane przekazy, które mogą trafić do konkretnego odbiorcy. Jeżeli

puszczasz koło uszu informację o nowym proszku przeciwbólowym, to nic w tym dziwnego – to nie jest reklama robiona z myślą o tobie. A i tak naprawdę ulegasz im bardziej niż ci się

wydaje...

2. Widzisz reklamę nowego produktu – np. napoju o nowym smaku. Czy przy najbliższej wizycie w sklepie wybierzesz właśnie ten napój?

- a. Tak, bo lubię nowości i nie sędzę, żeby było to związane z oglądaniem reklam.
- b. Raczej nie, wolę swoje wypróbowane napoje, nowości rzadko kiedy są dobre.
- c. Jeżeli będzie jakaś promocyjna cena, to pewnie kupię.

3. Umiesz dokończyć slogan reklamowy jakiegoś produktu? Na przykład „Snickers i...?” albo „Padleś? Powstań! - ...?”

- a. Bez problemu, takie hasła wpadają w ucho, czy się tego chce, czy nie.
- b. Kilka haseł pewnie dokończę, ale nie jestem w tym szczególnie dobry.
- c. Jasne, lubię takie haselka, można je wykorzystywać w różnych sytuacjach i każdy rozumie, do czego nawiązują.

4. A pani Goździkowa z czymś ci się kojarzy? A Mike, który „gra jak własna babcia”?

- a. To chyba oczywiste, każdy kojarzy te osoby z konkretnymi reklamami.
- b. Mniej więcej wiem, ale dokładnie nie wyjaśnię, o co chodzi w tych reklamach.
- c. Jasne, pani Goździkowa to

kultowa postać, a Mike też jest niezły. To znaczy jest niezły, kiedy jest swoją babcią ☺

5. Jak rozumiesz hasło „przereklamowane”?

- a. Niewarte swojej ceny.
- b. Więcej się o tym mówi, niż to warto.
- c. Znane wszystkim z reklam.

6. Jak myślisz, dlaczego większość osób wybiera w sklepach produkty, które są lepiej wyeksponowane, znane z reklam?

- a. Dlatego, że w sklepie każdy ma mało czasu, a te produkty są tak położone, że same „wchodzą w rękę”, nie trzeba ich szukać.
- b. Bo te osoby mają wrażenie, że dobrze na tym wyjdą, chociaż tak naprawdę nie sprawdzają, czy inny produkt – mniej znany – nie byłby lepszy.
- c. Bo lubią być na czasie, a nawet wybór batonika czy soku może świadczyć o tym, czy ktoś jest modny, czy nie.

7. Jaka powinna być reklama skierowana do młodzieży?

- a. Śmieszna i dynamiczna, niekoniecznie muszą w niej brać udział młodzi ludzie.
- b. Zaskakująca, inna niż pozostałe. Nawet trochę obraźliwa, obrzydliwa.
- c. Na pewno głośna, szybka. Z mocnym, hałasem, takim do zapamiętania i używania na co dzień.

ROZWIĄZANIE

Najczęściej wybierałeś odpowiedzi A

Uważaj, jeżeli faktycznie często obstawiałeś tę odpowiedź, to, być może, straciłeś już dystans do reklam. Bronisz się, twierdząc, że wybór produktu w sklepie jest podyktowany brakiem czasu, a znajomość hasła reklamowych to rzecz, przed którą nie można uciec. Już sam fakt, że tak twierdzisz, dowodzi, że to reklamy tobą rządzą. Nie daj się – wybieraj czasem na przekór modzie, na przekór reklamom. Miej swój świat, swoje własne zadanie.

Najczęściej wybierałeś odpowiedzi B

Tak właściwie reklamy mogłyby nie istnieć dla ciebie, prawda? Traktujesz je tak samo, jak

teledyski czy krótkie bajki. Są i często się je ogląda, ale nie mają wpływu na twoją codzienność. Po prostu jesteś reklamoodporny. Oczywiście nie stuprocentowo – tak się nie da.

Najczęściej wybierałeś odpowiedzi C

Masz dosyć ciekawe podejście do reklam – lubisz je, nie wstydzisz się tego, że często je oglądasz. Ale nie traktujesz ich jako „zakupowych” wskazówek. Traktujesz je jako pewien rodzaj sztuki. Wiesz, które skierowane są do ciebie, i głośno chwalisz udane spoty, ale to, czy twórcom reklamy uda się zrobić z ciebie wiernego klienta... wcale nie jest takie oczywiste. I bardzo dobrze, tak trzymać.

FOTOREPOTRAŻ

Inauguracja ROKU SZKOLNEGO 2010/2011



Sprzątanie ŚWIATA – I c



STOP DOPALCZOM



Koncert – Krzysztof Krawczyk



Koncert – Krzysztof Krawczyk



„Katyń...Ocalić od zapomnienia”





Europejski Dzień Języków Obcych



Dzień Edukacji Narodowej

Humor :)

Do sklepu wbiega kobieta i od progu woła:

- Proszę o pułapkę na myszy, ale szybko, bo chciałabym jeszcze złapać autobus!
- Ależ proszę pani, aż tak wielkich pułapek nie mamy!
- Jasiu, kim chciałbyś zostać, gdy dorośniesz?
- Lekarzem...
- Przecież ty się boisz zwykłego zastrzyku!
- Wtedy będę z tej bezpieczniejszej strony igły!



Mądrała zaczepia na podwórku kolegę.

- Słuchaj, pożyczysz mi 10 złotych; ale daj mi na razie 5 zł, a drugie 5 zł będziesz mi winien. Ja ci też będę winien 5 zł, więc będziemy kwita!

- Mamo, Józek ugryzł mnie w ucho!!!
- Nie wierz mu, mammo! Sam się ugryzł, a teraz zwala na mnie!

Syn pyta ojca:

- Tato, czy maliny są w czarne kropki i chodzą?
- Nie, synku, czemu pytasz?
- O kurczę, znowu zjadłem



biedronkę.

Uwagi ŁaMaGi

- Uczeń buja się na dwóch tylnych nogach krzesła, by za chwilę opuścić dwie przednie z hukiem na podłogę.
- Jagoda na lekcji WOS-u myśli o ustach Arkadiusza K.
- Zwalnia się z lekcji. Mówi, że boli ją głowa, a później widzę ją z przystojnym brodaczem.
- W czasie odpowiedzi z historii co drugi wyraz wtrąca słowo „facet”.